[illegible]

Rok IV. **Kraków, czwartek 29 grudnia 1921.** **Nr. 340.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **20 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 580.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Gratulacya 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Obrady Syońskiego Komitetu Akcyjnego.

Kraków, 28 grudnia.

(is) Już jutro zbiera się we Wiedniu komitet akcyjny światowej Organizacyi Syońskiej, wybrany na ostatnim kongresie karlsbadzkim, aby obradować nad aktualnemi sprawami ruchu syońskiego.

Spraw tych nagromadziło się bardzo dużo. Ruch syoński stał się z biegiem czasu syntezą wszystkich pozytywnych dążeń społeczeństwa żydowskiego tak odnośnie do Palestyny jak i do krajów rozproszenia. Toteż jego aparat organizacyjny rozrósł się tak potężnie, iż dzisiaj, bez przesady można twierdzić, iż ogarnia on zawiązki wszystkich funkcyi narodowych naszego społeczeństwa.

W ostatnich trzech miesiącach pokongresowych odczuć się daje mimo piętrzących się jeszcze ciągle przeszkód pewna zwyżka i ożywienie w pracy syońskiej. Najbliższe jutrzejsze posiedzenie komitetu akcyjnego zajmie się przeglądem rezultatów pracy trzechmiesięcznej, a obowiązkiem jego będzie na podstawie referatu prezydenta organizacyi prof. Weizmanna ocenić, czy i co zaniedbano.

W dziedzinie spraw politycznych nasuwają się sprawy następujące: Sprawa mandatu, sprawa arabska, stanowisko rządu palestyńskiego, sprawa Transjordanii.

Sprawa mandatu jest jeszcze ciągle niezałatwioną. Podczas ostatniego kongresu doszła nas, później autentycznie potwierdzona wiadomość, iż projekt mandatu w trzech miejscach uległ zmianom na korzyść organizacyi syońskiej. Zdawało się wówczas, że mandat zatwierdzony będzie na wrześniowem posiedzeniu Ligi narodów. Już jednak wtedy prezydent Sokołow w komisyi politycznej kongresu ostrzegał przed zbytnim optymizmem w tym względzie i okazało się, iż przewidywania jego były słuszne: mandat nie przyszedł na porządek dzienny sesyi wrześniowej. Przyczyna leżała głównie w oporze Ameryki, zwracającej się nie przeciw mandatowi palestyńskiemu lecz przeciw załatwianiu sprawy mandatowej bez Ameryki wogóle. Należało tedy w tym kierunku przeszkodę usunąć. Kierownictwo wysłało też w tym celu Sokołowa do Ameryki. Wiemy, że konferował on kilkakrotnie z przedstawicielami rządu amerykańskiego. Czy ze skutkiem, okaże się wkrótce, albowiem w tym wypadku sprawa mandatu musiałaby przyjść na styczniową sesyę Ligi Narodów. Pogłoski jakoby Francya domagała się mandatu nad Palestyną zostały ostatnio przez premiera Brianda w sposób autorytatywny zdementowane. Stąd zatem oporu zasadniczego spodziewać się nie należy. Interview jakiego niedawno udzielił jednemu ze współpracowników wiedeńskiej „Morgenzeitung" osobistość stojąca blisko sekretarza stanu przy Watykanie wskazuje, że Watykan ma swoje silne zastrzeżenia przeciwko siedzibie narodowej dla Żydów w Palestynie, a to głównie z przyczyn religijnych. Wobec tego Komitet akcyjny będzie musiał wyjaśnić i w tym względzie sytuacyę tembardziej, ile że wieści o ponownej audyencyi Sokołowa u papieża dotąd się nie sprawdziły. Dążność pewnych kół żydowskich z pod znaku Agudah Israel zmierzające do zmiany owego artykułu w mandacie, który oddaje tymczasowo reprezentacyę narodu żydowskiego organizacyi syońskiej spełzły, jak wiadomo, na niczem, i to tak w Londynie jak w Jerozolimie. Ta zatem przeszkoda z wewnątrz została złamana. I nie jest pozbawionym pewnej pikanteryi fakt, iż minister Churchill odesłał w tej sprawie Agudah Israel do... Organizacyi Syońskiej.

Sprawa arabska znaostrzyła się w międzyczasie przez zajścia listopadowe, z drugiej

Kwestya Galicyi wsch. wewnętrznem zagadnieniem Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. „Kuryer Lwowski" zamieszcza w dzisiejszym numerze następującą depeszę: Z kół Petruszewicza dowiadujemy się, że ostatnie fiasko, którego doznała dyplomacya ukraińska na gruncie londyńskim wiąże się ściśle z podróżą rumuńskiego męża stanu, obecnego Take Jonescu do Londynu, którą odbył przed miesiącem. Take Jonescu nie tylko sprostował szereg błędnych informacyi o Galicyi wschodniej, podsuniętych L. George'owi, ale zaznaczył również, że żądaniem Rumunii jest posiadanie wspólnej granicy z państwem praworządnem, jakiem jest Polska.

L. George oświadczył, że ole ma nic przeciw tym postulatom i Anglia nie przedsięweźmie żadnych kroków o ile Polska zechce załatwić sprawę Małopolski Wschodniej.

Iunctim między Wilnem a Małopolską wsch.

T. Lwów. Z Warszawy donoszą: Ambasador francuski w Warszawie Panafieu interweniując u rządu polskiego w sprawie wileńskiej miał dać do zrozumienia, że koalicya byłaby gotowa uwzględnić w pewnej mierze żądania Polski w sprawie Galicyi wschodniej pod warunkiem, że Polska zobowiąże się polubownie załatwić spór z Kownem w myśl życzeń Rady Ligi narodów. Sprawa ta była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Rady ministrów pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

Rząd polski i Ukrainy sowieckiej za nawiązaniem stosunków gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Między rządem polskim a ukraińskim rządem sowietów odbyła się wymiana not. Bardzo obszerna nota rządu ukraińskiego do rządu polskiego polemizuje odnośnie do rzekomego popierania powstańców ukraińskich przez rząd polski na podstawie jeszcze bardziej wątpliwych dokumentów. Jest jednak za utrzymaniem stosunków przyjaznych z Polską. Nota kończy się słowami, że czas zaprzestać popierania powstańców, a lepiej rozpocząć rokowania w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych między obu krajami. Odpowiedź rządu polskiego pomija zarzuty, na które już nieraz odpowiadał, natomiast przychylnie traktuje propozycyę rokowań gospodarczych.

Przed rozpoczęciem konferencyi w Cannes

Wyjazd Lloyd George'a.

Paryż. PAT. Wczoraj przejechał tedy Lloyd George w drodze do Cannes. Na dworcu powitał przejeżdżającego imieniem Brianda sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych i szef protokołu.

* * *

Paryż. PAT. (Havas). Briand złożył wizytę bawiącemu tu w przejeździe Lloydowi George, przyczem obaj konferowali pół godziny.

L. George i Briand rozpoczną rokowania z sowietami.

Londyn. PAT. (Havas). Jak donoszą z wiarygodnego źródła, Lloyd George i Briand postanowili w zasadzie wszcząć narady z rządem moskiewskim. Cziczerin i Litwinow mają być zaproszeni do Londynu, prawdopodobnie dnia 8 stycznia.

Włochy wobec konferencyi.

Paryż. PAT. (Havas). Włochy okazują wielkie zainteresowanie konferencyą w Cannes, w której Włochy będzie reprezentował Bonomi. Dzienniki włoskie wskazują, że jeżeli konferencya ma dać korzystne wyniki, muszą być na niej uszanowane interesy wszystkich sojuszników. Wobec prawdopodobieństwa dyskutowania na konferencyi o sprawie rosyjskiej, wraz z Bonomim weźmie udział minister Toretta.

Sprawozdanie Rathenaua z pobytu w Londynie.

Berlin. PAT. U kanclerza Rzeszy odbyła się wczoraj przed południem narada członków gabinetu przy udziale t. zw. gabinetu gospodarczego, w sprawie noty komisyi odszkodowań. Rathenau składał sprawozdanie ze swej podróży do Londynu. Popołudniu członkowie gabinetu odbyli ponownie posiedzenie, na którem Rathenau także wystąpił ze sprawozdaniem. Na dziś przed południem zwołano posiedzenie całego gabinetu. Odpowiedzi Niemiec na notę komisyi nie oczekują bezpośrednio teraz, gdyż narady nad tą sprawą wymagają jeszcze kilku dni czasu.

strony istnieje jednak nadzieja, iż elementy ugodowe i rozważne w ruchu arabskim wezmą obecnie górę na skutek trzech faktów: fiaska delegacyi arabskiej w Londynie, równoznacznego z utrzymaniem deklaracyi Balfoura, układów prowadzonych między Weizmannem a delegacyą arabską za przyczynieniem się rządu angielskiego i wreszcie wobec faktu tworzenia się w samym kraju klubów żydowsko-arabskich, mających na celu porozumienie, Komitet akcyjny będzie musiał dać impuls do żywszego tempa tej akcyi ugodowej, która obecnie, sądząc z ostatniego telegramu Weizmanna do Lloyda George'a, kierowaną będzie przez sam rząd angielski.

Stanowisko rządu palestyńskiego jest w przeciwieństwie do stanowiska rządu londyńskiego nadal niejasne. Generał Storrs pozostał dotychczas na swojem stanowisku, w aparacie urzędniczym nie zaszły żadne zmiany, imigracya, chociaż się nieprzerwanie odbywa, jest jednak jeszcze ciągle prawnie ograniczoną a ostatnio księga biała wydana przez rząd Herberta Samuela wykazuje dowodnie, iż Herbert Samuel nie jest wolnym od wpływów antysyońskich. Komitet akcyjny będzie wobec wszystkich tych faktów musiał w myśl rezolucyi uchwalonych przez komisyę polityczną na ostatnim kongresie zadecydować o środkach przeciwdziałania, jakie należy w danych warunkach przedsięwziąć, w szczególności ustalić dyrektywę dla delegacyi kongresowej, wybierającej się obecnie pod przewodnictwem dra Chajesa do Palestyny.

Sprawa Transjordanii jest w tej chwili niejasną. Zdaje się, że od czasu Kongresu znowuż na angielskiej szachownicy politycznej nastąpiły posunięcia, mogące ponownie zachwiać artykułem 25 projektu mandatu, który mówi o Transjordanii jako o części Palestyny.

Drugą z rzędu grupą spraw jakiemi Komitet akcyjny musi się zająć jest sprawa gospodarczej odbudowy Palestyny. W tym względzie sprawy postąpiły naprzód. Plan Ruttenberga został zatwierdzony, prace w dolinie Jesreel zostały podjęte, bank hipoteczny, marzenie kilku Kongresów, został założony, co więcej akcya budowlana została dzięki pożyczkom przez bank ten udzielonym w pokaźnym zakresie rozpoczęta. Także grupa Brandeisa wykazuje nareszcie pewną ruchliwość, co uwidocznia się na razie w zakupnie nowych 26.000 dunamów ziemi i założeniu banku z kapitałem zakładowym 100.000 funtów. Akcya za Keren Hajessod rozpoczęta została w Ameryce ponownie z całym rozmachem. Nie wiemy jednak dotąd, jakie są jej rezultaty praktyczne. Prawdopodobnie Komitet akcyjny będzie miał sposobność zapoznać się ze sprawozdaniem delegacyi amerykańskiej.

Dalszą grupę spraw tworzyć będą problemy natury organizacyjnej. Czas nareszcie dowiedzieć się, w jakiem stadyum znajduje się tak zwana Rada gospodarcza przy Egzekutywie i jakie są rezultaty jej pracy. Interesującą będzie dla nas rzeczą dowiedzieć się czy Sokołow podczas spotkania swego z Brandeisem zdołał rzucić pomost pomiędzy większością a mniejszością syońską w Ameryce. Istotną sprawą będzie pytanie w jakim stopniu po okresie trzech miesięcznym znalazło się pokrycie dla budżetu uchwalonego na ostatnim Kongresie.

Pozatem posiedzenie Komitetu akcyjnego zajmie się bezsprzecznie sprawą znanego listu prezydenta Weizmanna do Untermeiera o stosunku syonizmu do polityki narodowej w golusie, który nie bez słuszności wywołać musiał conajmniej zdziwienie w niektórych sferach syońskich. A także sprawa prywatnego układu Żabotyńskiego z Petlurą będzie musiała być w myśl życzeń opinii syońskiej wyświetloną. Jesteśmy dalecy od tych wszystkich którzy z przyczyn doktrynerstwa z góry rzucili bezwzględnie kamieniem potępienia na Żabotyńskiego nie czekając wytłómaczenia z jego strony. Była to krytyka, zdaniem naszem niedopowiedzialna. Obecnie po tylokrotnych oświadczeniach Żabotyńskiego jest rzeczą pewną, że pertraktacye jego odbywały się bez wiedzy Egzekutywy. Nie ulega kwestyi, że osoba tak eksponowana jak Żabotyński nie powinna była na krok taki się zdobyć. Chodzi w tej chwili o to, czy skłonić Żabotyńskiego do ustąpienia z konsekwencyi jego kroku, czy też nie. Komitet akcyjny sprawę tę będzie musiał rozstrzygnąć, o ile nie będzie uważał, że należy nad sprawą raczej przejść do porządku dziennego, jako nie tyczącą się Egzekutywy syońskiej, a tylko Żabotyńskiego samego. My ze swej strony pragnęlibyśmy tylko, by opinia syońska nie dała się w sprawie tej unieść taniemu, demagogicznemu frazesowi naszych przeciwników politycznych, którym z pewnością nie zależy tyle na honorze Organizacyi syońskiej ile na zdyskredytowaniu jej opinii i utrąceniu bądź co bądź jednej z najsilniejszych osobistości w naszym ruchu. Zdaniem naszem krok Żabotyńskiego był faktycznie zły ale wypływał jedynie z dobrej chęci ustrzeżenia żydostwa ukraińskiego od jeszcze większych nieszczęść. Kto ma odwagę do objektywnej oceny sprawy, musi przyznać, że skutki jego kroków są z jednej strony dobre, jak wykazują wiadomości o przebiegu ostatniego powstania ukraińskiego w porównaniu z poprzedniem, a z drugiej strony złe, bo wzmocniły i rozjuszyły terror bolszewicki w Rosyi przeciwko społeczeństwu żydowskiemu.

Oto szkic najgłówniejszych spraw, czekających załatwienia względnie wyjaśnienia. Jest ich jeszcze pozatem wiele, w szczególności sprawa ochrony mienia i życia żydowskiego w Palestynie, trudno je jednak w ramach jednego artykułu choćby tylko ogólnie poruszyć.

Komitet akcyjny zbiera się w chwili, gdy syonizm poważnym krokiem wśród gąszczy przeciwieństw toruje sobie drogę do realizacyi; zbiera się w mieście, w którem niezapomniany nasz wódz pierwsze wydał hasło do zmartwychwstania narodu, w mieście, w którem spoczywają — jego prochy, które stały się dla nas relikwią świętą. Duch Herzla spoczywać będzie nad obradami naszego Komitetu akcyjnego i wzniesie je do tej wyżyny i odpowiedzialności, jakiej wymaga obecna chwila, pełna mozolnych zmagań, ale i rezultatów radosnych.

Idziemy naprzód, mimo trudności. Kontury nowego, odrodzonego narodu stają się z dniem każdym wyraźniejsze, fundamenta coraz pewniejsze, bo wzniesione w serdecznym, ofiarnym wysiłku i gorącym optymizmie, który nas uskrzydla.

Posiedzenie Rady Wyznaniowej.

Kraków, 28 grudnia.

Początek onegdajszego posiedzenia Rady wyznaniowej krakowskiej gminy żydowskiej zajęły jak zwykle interpelacye członków Rady do prezydyum.

Radca dr. Bulwa zainterpelował, czy znanym jest prezydyum fakt, jaki przed pewnym czasem zaszedł w krajowym zakładzie epidemicznym w Krakowie. Oto przebywający tam Maurycy Halpern, człowiek religijny, o czem świadczy choćby okoliczność, że podczas świąt uroczystych w br. zakupił miejsce w bożnicy, miał przyjąć w dziewięć dni przed śmiercią chrzest i zapisać swój majątek na cele kościelne. Ponieważ zachodzi uzasadnione podejrzenie, że chrzest dokonany został bez woli Halperna, interpelant domaga się, by prezydyum wszczęło w tej sprawie dochodzenia, a to celem uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków. Mowca proponuje również, by prezydyum odniosło się do zarządów szpitali, aby w przyszłości wzywano w podobnych wypadkach reprezentantów rabinatu, wobec których dany osobnik musiałby stwierdzić wolę przejścia na inną wiarę. Prezydent dr. Landau przyrzekł spełnić życzenie interpelanta.

Z kolei radca dr. Hilfstein podniósł inną sprawę również żywo obchodzącą żydowskich mieszkańców Krakowa. Oto na skutek interpelacyi mowcy na ostatniem posiedzeniu Rady prezydyum poczyniło kroki celem polepszenia oświetlenia w żydowskich dzielnicach. Od szeregu mieszkańców ul. Dietla dowiedział się interpelant, że radca kahału Langrock obchodził domy żydowskie i zbierał datki na cele polepszenia oświetlenia na tej ulicy i to w porozumieniu z magistratem. Mowca ostro zastrzega się przeciw takim praktykom, które mogą stanowić na przyszłość precedens do zbierania na różne inne cele specyalnie u ludności żydowskiej, płacącej równe podatki jak ludność nieżydowska. Radca [illegible]mann uważa zbieranie datków za „zupełnie zrozumiałe“ i przyznaje się, że on podsunął prezydyum miasta tę myśl. Prezydent dr. Landau wyjaśnił, że chodzi tu o wprowadzenie oświetlenia elektrycznego na ul. Dietlowskiej, które magistrat kosztować będzie 8 milionów marek. Datki zatem, o których zbieraniu prezydent nie wiedział, a które wyniosły dotąd około 100000 mk. są zaledwie znikomą częścią potrzebnych miastu na ten cel funduszów.

Radca dr. Hilfstein zażądał również od prezydyum, by starało się wyszukać odpowiedni magazyn na mąkę paschalną, by ćwiczenia Żyd. Tow. gimnastycznego odbywające się w sali, przeznaczanej corocznie na skład tej mąki, nie doznały wskutek tego przerwy. Dr. Landau przyrzekł, że postara się znaleść odpowiedni magazyn, wątpi jednak, czy mu się to uda.

Wkońcu na interpelacye radcy Lebenheima w sprawie przyłączenia gminy podgórskiej do krakowskiej odpowiedział przewodniczący, że komisya wybrana z łona Rady w tym celu postanowiła wnieść w tej sprawie podanie do magistratu. Podanie już wniesiono i jest nadzieja, że wkrótce zostanie ono załatwionem.

Porządek dzienny jawnego posiedzenia zajął tylko drobną część obrad. Po uchwaleniu wniosków sekcyi dobroczynnej w sprawie uregulowania opieki nad ubogimi przejezdnymi wybrano dwóch członków kuratoryi fundacyi błp. Salomona Lieblinga w osobach pp. wiceprezydenta dra Fischlowitza i radcy Pinkusa Landaua. Następnie uchwalono wydać deklaracyę zgadzającą się na przejęcie majątku stowarzyszeń: „Ochrona zdrowia“, „Amatorzy“, „Cheder Iwri“ i „Hechaluc“ w razie rozwiązania tychże. (Od deklaracyi takiej zależnem jest przyjęcie statutu stowarzyszeń przez województwo.) Wkońcu uchwalono udzielić subwencyi 50000 mk. dla stowarzyszenia „Ochrona żydowskich starców“ na cele rekonstrukcyi budynku, stowarzyszeniu „Opieka nad chorymi“ wydającemu obiady do szpitali i do domów prywatnych 15000, oraz podwyższono subwencyę dla stowarzyszenia sierót żydowskich na cele nadbudowy gmachu stowarzyszenia z 50000 na 100000 mk. jakoteż subwencyę w kwocie 20000 mk. dla tygodnika hebrajskiego „Hamicpe“.

* * *

Na posiedzeniu tajnem dokonano wyboru dwóch asesorów rabinackich. Wybrani zostali pp. Genierer (rabin z Zakliczyna) i Spira (z Brzeska). Również na tajnem posiedzeniu uchwalono wydzierżawić łaźnię przy ul. Meizelsa na rok 1922 p. Józefowi Huttinger.

Dookoła zgonu i testamentu G. Zapolskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. Opinia publiczna zajmuje się tajemnicą, jaka osłania zgon i testament śp. Zapolskiej. Pisma lwowskie z pietyzmu dla wielkiej pisarki zamilczają tę sprawę. Mimo to przedostała się ona do wiadomości publicznej i prasy pozalwowskiej. Jedno z pism lwowskich przynosi dziś z autentycznego rzekomo źródła wiadomość, jakoby testament Zapolskiej jeszcze nie został otwarty. Powszechnie mniemają, a nawet w kołach prawniczych twierdzi się, że rodzina zmarłej autorki może dochodzić praw swych w drodze sądowo-cywilnej.

Śledztwo toczy się przeciw medykowi Eugeniuszowi Kapitainowi o to, że miał Zapolskiej dawać środki uśmierzające, które przyspieszyły jej śmierć. W związku z tem bowiem, że w testamencie Zapolska miała zapisać majątek swój owemu medykowi, zachodzi podejrzenie co do celowości jego leczniczych zabiegów. Istnieje również wersya, że czynniki dążące do unieważnienia testamentu Zapolskiej skierowują sprawę na obecne tory. Wyniki śledztwa policyi będą oddane lwowskiej prokuratoryi państwowej do dalszych dochodzeń.

POS. DR. WEINZIEHER.

W sprawie wyborów do Senatu.

Jak wiadomo, na wniosek referenta, prof. Buzka, Komisya konstytucyjna uchwaliła zasadę list państwowych i połączone z nią potrójne skrutynium. System ten ma na celu uniknięcie w przyszłym Sejmie zbytniego zróżniczkowania frakcyi, których w obecnym Sejmie jest aż 15. Małe, nieliczne frakcye nie będą miały przy tym systemie żadnego powodzenia i wszystkie „ogonki" pójdą na korzyść wielkich frakcyi. W ten sposób referent, a za nim i komisya konstytucyjna spodziewają się otrzymać w przyszłym Sejmie stałą większość, jakiej nie można było w Sejmie obecnym osiągnąć dzięki, rzekomo, zbytniemu zróżniczkowaniu partyj.

Nie wchodząc tym razem zupełnie w to, czy cel ten zapomocą list państwowych w istocie osiągniętym zostanie, zaznaczyć jednak musimy, że w konsekwencyi tego systemu Żydzi mogą przy najpełniejszem nawet skonsolidowaniu się, przy propozowanych małomandatowych okręgach, otrzymać 3 lub 4 mandaty, zamiast należnych im odpowiednio do liczebności, co najmniej 40. Nie będę się zastanawiał, czy ilość mandatów żydowskich do Sejmu jest tu tylko konsekwencyą teoryi, mającej szersze cele, czy sama w sobie celem, bo idzie mi tym razem o sprawę inną, mianowicie o ordynacyę wyborczą do Senatu.

Jak wiadomo, Komisya Konstytucyjna przyjęła na wniosek referenta te same zasady dla wyborów do Senatu, co i dla Sejmu. Tutaj jednak nastręczają mi się bardzo poważne wątpliwości natury prawnej, które pragnąłbym poddać pod rozwagę osób kompetentnych. W sprawie wyborów do Sejmu mamy w Konstytucyi 2 artykuły, mianowicie art. 11. „Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem". i art. 18. „Bliższe postanowienia o wyborach posłów do Sejmu określi Ordynacya wyborcza.

Każda więc ordynacya wyborcza, o ile tylko nie będzie przeczyła artykułowi 11, będzie zgodna z Konstytucyą, choćby, jak to jest obecnie na widoku, miała pozbawić bardzo szerokie, ale rozproszone warstwy ludności w zupełności przedstawicielstwa. Inaczej jednak rzecz się ma z przepisami w sprawie wyborów do Senatu. Art. bowiem 36. Konstytucyi głosi:

„Senat składa się z członków, wybranych przez poszczególne województwa w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem. Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy, przyczem w stosunku do liczby mandatów sejmowych na ilość mieszkańców, liczba mandatów do Senatu wynosi jedną czwartą część".

Otóż według treści tego artykułu w zdaniu drugiem wskazane są okręgi wyborcze i ilość mandatów, przypadających na każdy okręg, a w zdaniu pierwszem wyraźnie jest zaznaczone, że senatorowie mają być wybierani przez poszczególne województwa. Wtedy więc, gdy poseł na Sejm może nie być wybrany w jakimkolwiek okręgu wyborczym, a wejść do Sejmu z listy państwowej senator, zgodnie z Konstytucyą, powinien wiedzieć, w którem województwie został wybrany, nie może zatem wejść do Senatu z listy państwowej.

Takie komentowanie artykułu 36 wydaje mi się jedynie racyonalnem i jeżeli komisya konstytucyjna, wprawdzie jeszcze nie w formie ostatecznej, przyjęła wniosek referenta zastosowania w wyborach do Senatu tych samych zasad co i do Sejmu, to należy to przypisać niedostatecznemu wniknięciu w treść art. 36 Konstytucyi, chociaż nie mogło by nas zbyt dziwić, gdyby nawet uchwalono ordynacyę, niezgadzającą się z przepisami Konstytucyi, w razie możności uszczuplenia w ten sposób praw Żydom. Wszak „lex Świda" daje pod tym względem bardzo budujący prejudykat. Nie będę wyłuszczał, jakie może mieć dla Żydów znaczenie takie lub inne komentowanie art. 36 Konstytucyi, bo idzie mi tym razem o samą zasadę. Obeznani dobrze z systemem list państwowych sami mogą konsekwentniej tego sobie wyprowadzić.

—o-o—

Traktat czesko-austryacki.

Kraków, 28 grudnia.

(Z) Koło ewolucyi politycznej, pchane dotąd blisko trzy lata siłą popędową konferencyi paryskiej wykazuje w czasie ostatnim jakieś nowe ruchy i drgnienia.

Było to zresztą do przewidzenia. Wiązanka traktatów, jakimi nas uraczyła hojnie ententa, nie mogła postawić kropki o wiecznie żywym, pełnym komplikacyi a nieznoszącym twardych ram procesie historycznym. Była conajmniej pauzą dla zaczerpnięcia tchu, niczem więcej.

Dziś wydobywają się już na wierzch nie wzięte jeszcze pod rachubę w r. 1919 problemy, które krzyżują ślepe niewolnicze wykonanie „wieczystych" traktatów pokojowych nowemi komplikacyami.

Nic dziwnego, że samodzielny pokój polityczny wykazuje w najczystszej formie to zagadnienie, które rozwiązano w sposób najbardziej prymitywny: problem poszatkowanej w jakimś przystępie niszczycielskiego szału na niezdolne do życia państewka Europy środkowej.

W ostatnim czasie zaszły na terenie państw sukcesyjnych dwa ważne fakty pozornie tylko ze sobą nie związane, w rzeczywistości ściśle od siebie zależne a zgodnie wytyczające nowy kierunek państw sukcesyjnych.

Plebiscyt szoproński i traktat austro-czeski.

Prasa zachodnia a zwłaszcza anglosaska nie doceniła znaczenia plebiscytu szoprońskiego. Skąd tyle hałasu o kilkanaście tysięcy głosów poczciwych mieszkańców z prowincyonalnego bądź co bądź miasteczka? Doniosłość plebiscytu zrozumiemy w całej rozciągłości, gdy przypomniemy sobie geograficzno-polityczną konfiguracyę nad środkowym Dunajem. Obecny układ państw sukcesyjnych możemy sobie wyobrazić w kształcie krzyża. Na przecięcie ramion pionowego (Czechy, Jugosławia) i poziomego (Węgry, Austrya) wypada Węgry zachodnie z Szeproniem. Posiadanie tego centralnego skrawka pozbawionego zresztą większego znaczenia gospodarczego — decyduje w znacznej mierze o wpływach w całej Europie środkowej. Walka jaka rozgorzała przy plebiscycie, (jak wiadomo pierwszym i zewnętrznie bardzo tylko wątpliwie upozorowanym wyłomie w traktacie z St. Germain!) przyniosła potężny sukces Węgrom względnie ich wysokim protektorom: Włochom. Przyspieszone celowo przez międzyaliancką komisyę z gen. Ferrarim na czele głosowanie doprowadziło do zupełnego zwycięstwa węgierskiego. Szopróńska zasuwka zamknie więc znów szczelnie drzwi od Czech do Jugosławii w myśl życzeń i interesów włoskich.

Pyrrhusowe zwycięstwo.

Tymczasem bowiem w zaciesznej bibliotece pałacu Schwartzenbergów w Lana dochodzi do skutku nie bez związku z szopróńskimi wypadkami układ, który w niwecz obraca nadzieje obozu węgiersko-włoskiego.

Układ austro-czeski musimy uważać za ostateczną końcową pieczęć, zamykającą genialną koncepcyę naddunajskiego aliantu p. Benesza. Żelazna obręcz mająca ścisnąć z wszystkich stron Węgry zamknęła się więc już i z Zachodu. Tendencya ku usamodzielnieniu Europy środkowej od bezpośredniej ingerencyi Paryża i Londynu — również jedna z idei przewodnich czeskich — wzmocni się zapewne również niepomiernie przez wciągnięcie w orbitę Małej Ententy Austryi, która była dotąd najlepszym przewodnikiem prądu z ognisk wielkiej polityki alianckiej.

Można sobie dworować z bismarckowskich pretensyi tego domowo wykształconego męża stanu, można z półuśmieszkiem mówić o lanejskim „układzie dwóch profesorów" — nie można jednak tego odmówić czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że śmiały swój plan, zakrojony na jak najdalszą miarę przeprowadził z precyzyą, przed którą musimy uchylić czoła.

Austrya nie weszła właściwie w skład Małej Ententy w charakterze zwyczajnego członka — lecz podobnie jak i Polska odgrywać ma rolę hospitanta, którego znacznie zredukowane prawa i obowiązki bardzo tylko luźnie wiążą z innymi pełnouprawnionymi kolegami. Analogiczne do Polski stanowisko — znajdujące nawet zewnętrzny wyraz w podobnem sformułowaniu tekstu — nie wynika jednak z rozległego zaangażowania się w problemach, nieobjętych Małą Ententą (co ma miejsce przy Polsce), lecz odwrotnie wypływa z faktycznej politycznej neutralności nieszczęśliwego państewka marzącego o zbożu, węglu i pożyczce, a obojętnego już dziś zupełnie na pokusy politycznej ekspanzyi.

Przejdźmy najważniejsze postanowienia politycznego układu przyczem nie zapominajmy jednak: — po pierwsze, że pozostawiamy na razie na uboczu bardzo doniosłe traktaty handlowo-finansowe, które stanowią solidny fundament nadbudowy politycznej; po drugie, że znaczenie polityczne układu nie wyczerpuje się w całości na spisanych i sparagrafowanych artykułach, bo wypływa z różnych imponderabiliów pozostających gdzieś na pergaminie pomiędzy pięknie wykaligrafowanymi wierszami.

Artykuł pierwszy, oznaczający ponowne uznanie traktatów jako podstawy obecnego porządku

---

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawianie wzbronione.

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(12)

MICHAEL

Nie wiem. Czy prosić, by wyszedł?

REB EZRYEL

Broń Boże. Przychodniowi powinna cześć oddać należy, proś by usiadł. (Michael nieco zdziwiony podaje Meszulachowi stołek. Niki tego nie zauważył. Reb Ezryel spojrzał na jednego z chasydów, który zanucił mistyczną melodyę bez słów. Pauza. Reb Ezryel jak poprzednio). Świat Boży jest wielki a święty. Najświętszą krainą na świecie jest Erec Izrael. W niej najświętszy gród to Jeruszalajim, w Jeruszalajim najświętszym miejscem była Świątnica, a w niej Najświętszy Przybytek. (Mała pauza). Na świecie żyje siedmdziesiąt ludów, z nich najświętszy — lud Izraela. Lewici to najświętsze pokolenie wśród synów Izraela, a z pośród Lewitów Kohanim. Wśród Kohanim najświętszym był arcykapłan. (Mała pauza). Rok ma 354 dni, a wśród nich dni świąteczne. Wyższa świętość opromienia sabbaty. Pośród sabbatów najświętszy Jom Kipur, sabbat sabbatów. (Mała pauza). Siedmdziesiąt języków jest na świecie, a wśród nich najświętszą Mowa Święta. Najświętszą jest Tora w Mowie Świętej, a w Torze Dziesięcioro przykazań. W Dziesięciorgu przykazań nad wszystko świętszem jest Imię Boga, Szem hawaja. (Mała pauza) A raz do roku, w oznaczonej godzinie jednoczyły się cztery Najwyższe świętości, gdy w Jom Kipur arcykapłan wchodził do Najświętszego Przybytku i wymawiał Imię Boże...

I ta oto godzina bez granic była święta i straszliwa i wielce groźna dla arcykapłana i ludu izraelskiego. Albowiem jedna niezbożna, grzeszna myśl arcykapłana, a świat runąłby w odmęt zagłady. (Pauza). Gdziekolwiek człowiek wzrok ku niebu wznosi, tam — Przybytek Najświętszy, każdy człowiek, którego Pan stworzył na obraz swój i podobieństwo — to arcykapłan; każdy dzień jego żywota to Jom Kipur, każde zaś słowo, które wymawia z nabożeństwem jest Imieniem Boga, Szem hawaja. I dlatego grzech każdy i nieprawość każda, którą człowiek popełnia, ściąga na świat zagładę (drżącym głosem) Poprzez mnogość utrapień i katuszy, poprzez wędrówki wcielenia rwą się dusze ludzkie jak dziecinka do piersi matki, — do źródła swego, do Tronu Chwały na wysokościach. A bywa — gdy dusza wyżyny już dosiąga, nagle zwycięża szatan i dusza ulega. I tem niżej upada, im wyżej się była wzniosła. A wówczas ginie świat i gaśnie światłość we wszystkich chramach i wszystkie płaczą sfery... (Pauza, jak gdyby budząc się) Dzieci, dzisia skróćmy pożegnanie sabbatu (Pod wrażeniem słów reb Ezryela wszyscy prócz Michaela wychodzą w milczeniu. (Mała pauza).

*) Erec Izrael — ziemia Izraela.

*) Kohen — lmn. Kohanim — kapłan w starożytnych Hebrajczyków.

*) Jom Kipur — Sądny Dzień.

*) Szem hawaja — dosł. imię bytu, Imię Boga jako symbol bytu. Bóg rzekł: „Jestem, który jestem..."

rzeczy i zobowiązania się do wykonania ich postanowień nie budzi oczywiście w Austryi zbytniego entuzyazmu. Tradycyjnie antyczeska „N. Fr. Presse“ obejmuje wdzięczną rolę polemiki przeciw nowemu niby dobrowolnemu sankcyonowaniu traktatu z St. Germain en Laye. Pisze ona w swym artykule wstępnym pt. „Układy z Czechosłowacyą“ m. i.: Czyż było rzeczą konieczną związać się tak uroczyście i formalnie („durch Brief u. Siegel“) z tymi morderczymi a nawet przez wrogów za niewykonalne uznanymi traktatami (charakterystyczna liczba mnoga a więc okolicznościowa manifestacya przyjaźni dla Węgier!), by dać im pozory sprawiedliwości i dobrowolnej zgody? Dlaczegóż Czechosłowacya nic jeszcze nie uczyniła, by przywrócić Austryi przyrzeczony jej w obu traktatach Szopron?

Jeszcze gorsze przyjęcie znalazł we Wiedniu artykuł czwarty, mocą którego oba państwa zobowiązują się usunąć wszystkie organizacye „zwrócone przeciw bytowi państwowemu i bezpieczeństwu kontrahenta“. Nacyonaliści nie bez słuszności podkreślają, że oznaczać to będzie w interpretacyi czeskiej — wobec braku jakiejkolwiek irrydenty w czysto niemieckiej Austryi — jednostronne zerwanie wszystkich więzów narodowej solidarności, tak dziś zresztą niewinnej i pozbawionej tła politycznego, jakie łączą Austryę z milionami rodaków w Czechosłowacyi, którą ktoś dowcipnie nazwał ostatnio Czechogermanią“. Nie wiadomo czy złagodzenie drogą przyjacielskiej perswazyi bytu niemieckiej mniejszości w Czechach (o czem niedawno półoficyalnie przebąkiwał austryacki poseł w Pradze) uzna Nationalrat za dostateczną przeciwwagę tej, jak się wyrażają dziś wiedeńscy oponenci, zdrady narodowej.

Gdy poprzednia część artykułu drażni szczególnie wpływowych jako języczek u wagi wszechniemców, to nie mało ambarasu sprawia chrześcijańsko-społecznym kryptomonarchistom niedwuznacznie radykalne sformułowanie dyrektyw wspólnej kampanii przeciw restauracyi anc'en-regime'u habsburskiemu w tej czy innej formie.

Artykuł ósmy zabraniający kontrahentom zawierania jakichkolwiek umów z innem państwem, sprzecznych z niniejszą zatarasowuje Austryi drogę ku niemieckiej macierzy i świadczy wyraźnie o wytrzeźwieniu wiedeńskich polityków, którzy gdzieś dwa lata temu przewidywali natychmiastowy „Anschluss“. Moment ten zjedna zapewne dla nowego układu aprobatę i poparcie Francyi, drżącej jeszcze ciągle w obawie przed nowem zwiększeniem i tak liczebnie dwukrotnego swego wroga. Wogóle należy zauważyć, że gdy traktat austro-czeski z punktu widzenia czeskiego jest konsekwentnym krokiem naprzód na raz obranej drodze, to dla Austryi jest on bardzo śmiałą dygresyą z dotychczasowych linij wytycznych polityki zagranicznej. Dotąd bowiem austryacka polityka wahała się między dwiema oryentacyami: zachodnią (Niemcy) socyalistyczno-wszechniemiecką, a wschodnią (Węgry) reprezentowaną głównie przez chrześcijańsko-społecznych; przytem godzono z trudnością wychylenia ku jednej i drugiej stronie z postulatem skromnej, „neutralnej“ rezerwy. Dopiero wypadki ostatnich kilku tygodni: wyprawa Karola i układ wenecki z plebiscytem szopROńskim skłoniły Austryę do rezolutnego opowiedzenia się po stronie środkowo-europejskiej koalicyi. Jakkolwiek trudno jeszcze ocenić w pełni znaczenie i korzyści nowego kursu dla Austryi, to przecież już sam fakt, że po raz pierwszy państwo nieprzyjacielskie weszło w tak bliski stosunek „alies et associes“ świadczy dodatnio o inicyatywie prezydenta Hainischa z punktu widzenia interesów austryackich.

Polska nie może pozostać obojętna wobec ważnej zmiany, jaka zaszła ostatnio na Południu.

Widok Austryi, wślizgującej się boczną furtką do Małej Ententy a wzmacniającej przez to w niej wpływy niemieckie, powinien nareszcie przyspieszyć pozytywną decyzyę Polski, która drepta jeszcze ciągle markotnie na progu Małej Ententy, rzucając naprzemian słodkie spojrzenia na Hradczyn, to znów ku budapeszteńskim bratankom.

Ratyfikując układ praski pójdźmy w ślady Austryi tej nowej, przedsiębiorczej i oryentującej się bacznie w sytuacyi chwili, nie tamtej dawnej, spaźniającej się zawsze o jeden dzień i o jedną ideę...

NADESŁANE.

W chwili tak strasznego nieszczęścia, jakie dotknęło nasze kuzynostwo A. Nussbauma i Jego małżonkę z powodu straty Ich tak drogiego synka błp. Benjamina przesyłają tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia

Z. Rosenzweigowie i Dr. Hirschfeldowie

2278 z Wieliczki.

Wyrażamy nasze najgłębsze współczucie naszemu kuzynostwu A. Nussbaumowi i Jego małżonce z powodu utraty Ich jedynego i kochanego synka błp. Benjamina

M. Friedmannowie i M. Rossbachowie

a) z Wieliczki.

Naszemu kuzynostwu A. Nussbaumowi i Jego małżonce wyrażamy tą drogą nasze współczucie z powodu straty Ich jedynego synka błp. Benjamina

S. Friedmannowie i J. Baldaffowie

b) z Wieliczki.

Przegląd polityczny.

Minister Skirmunt o wschodniej Małopolsce.

„Gazeta Wieczorna“ podaje ciekawy wywiad z ministrem spraw zagranicznych:

Idea podziału Małopolski musi w sercu każdego Polaka wydawać się wprost potworną. Fakt, że ziemie, na wschód od Sanu położone, stanowią dziedzictwo jeszcze piastowskie, fakt, że nawet po rozbiorach zostały na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815 uznane przez całą Europę explicitis verbis za prowincyę polską, bohaterski opór, jaki ludność b. Galicyi stawiła w latach 1917 i 1918 austryacko-niemieckim zakusom, zmierzającym do rozerwania jedności kraju, wreszcie zwycięskie odparcie najazdu bolszewickiego w r. 1920 — wszystko to stanowi dostateczne uzasadnienie tezy polskiej i dostarcza poważnych argumentów w zabiegach zmierzających do zupełnego uzgodnienia poglądów naszych z poglądami wielkich mocarstw.

Wielkie mocarstwa cofnęły się przed daniem stanowczego wyrazu zapatrywaniu że Małopolska musi być rozdzielona na część polską i niepolską. W polityce swojej kierowały się mocarstwa względami na konieczność zapewnienia trwałego pokoju między poszczególnemi narodowościami, zamieszkującemi środkową i wschodnią Europę.

Na tej podstawie przejęły niejako w depozyt, traktatami w St. Germain i Trianon, prawa do wszelkich terytoryów, wchodzących niegdyś w skład monarchii austryacko-węgierskiej. Nie jest jednakowoż prawdopodobne, by wielkie mocarstwa miały zamiar narzucać zainteresowanym państwom podział, którýby nie odpowiadał ich uzasadnionym prawom.

Co do samozwańczych pretensyi t. zw. rządu Rep. Z. Ukr. (Petruszewicza), to istnieje nawet decyzya konferencyi Ambasadorów z dnia 8 lipca br., stwierdzająca wyraźnie, że ten niby rząd nie jest rządem ani de jure, ani de facto, że nie ma on zatem prawa występowania w imieniu któregokolwiek z terytoryów po-austryackich.

Przez dłuższy czas mogło być podawane w wątpliwość, czy pozostawienie b. zaboru austryackiego przy Polsce jest zgodne z interesami wszystkich państw sukcesyjnych, dziś jednak wątpliwości te powinny być rozproszone. Tak Rumunia, jak i Czechosłowacya nie dopatrują w fakcie zjednoczenia ziem polskich niebezpieczeństwa dla siebie, przeciwnie, ten fakt dopiero daje im pełną gwarancyę spokojnego władania własnemi granicami i stanowi niejako przedmurze przed niebezpieczeństwem bolszewickiem. Pokojem ryskim tak Rosya, jak i Ukraina, uznały Zbrucz za rzekę graniczną.

Dziś 4 dzień Chanukah złożyłeś już datek na Z. F. N.?

MICHAEL
(podchodzi do stołu, niepewnie)

Rabbi! (Reb Ezryel popatrzył nań smutnym, znużonym wzrokiem) Rabbi, przybył Sender Brynicer...

REB EZRYEL
(jakby powtarzając)

Sender Brynicer... wiem... wiem...

MICHAEL

Wielkie nieszczęście go spotkało. Dybuk, zlituj się Boże, wstąpił w jego córkę.

REB EZRYEL

Dybuk w nią wstąpił... wiem...

MICHAEL

Przywiódł ją do Was....

REB EZRYEL
(jakby do siebie)

Do mnie?... Dlaczego do mnie?... Czemżeż ja jestem?

MICHAEL

Rabbi, toć do Was z całego świata jadą.

REB EZRYEL

Świat... ślepy świat... Za ślepym pastuchem ślepe biegą jagnięta... Gdyby z oczu spadło im bielmo, nie do mnieby szli, lecz do Niego, który jeden mocen jest powiedzieć: „Ja“.

MICHAEL

Rabbi, wyście wysłannik Jego...

REB EZRYEL

Tak mówią, a ja... ja nie wiem... Czterdzieści lat jak tu siedzę, a do dziś dnia nęka mnie jeszcze niepewność, ażalim ja wysłannik Boga. Niekiedy czuję tę bliskość do Niego, i wtedy nie dręczy mnie zwątpienie, wtedy czuję w sobie moc, by zdzierżeć władztwo nad światami. Ale często pewność mnie opuszcza, wtedy-m ja mały i słaby jakby dziecię. I mnie samemu wonczas pomocy trzeba.

MICHAEL

Rabbi, pamiętam... Pewnego razu zastukaliście do moich drzwi o północy. I do rana odmawialiśmy thilim, wilżąc łzami karty szczału.

REB EZRYEL

To było niegdy. Ninie jeszcze mi gorzej (drżącym głosem) Czego oni chcą? Jam stary i słaby. Ciało tęskni za odpocznieniem, a dusza pragnie samotności. A do mnie ciągną wszystkie utrapienia, wszystka żałość świata. Każda skarga, każda prośba nieszczęśliwych jak cierń wbija się w me ciało. Już mi sił nie staje.... Nie mogę!...

MICHAEL (przerażony)

Rabbi! Rabbi!

REB EZRYEL (łkając)

Sił mi nie starczy! Nie mogę! (płacze).

MICHAEL

Rabbi! Wam zapominać nie wolno, że za Wami stoją całe pokolenia sprawiedliwych i świętych. Ojciec Wasz reb Iciele błogosławionej pamięci, i dziad Wasz wielki reb Welwele, uczeń Bal Szema....

(C. d. n.).

*) Thilim — psalmy.

Obecnie granice Polski stworzyła historya, są one wynikiem krwawego i mozolnego procesu dziejowego, który rozegrał się w naszych oczach, a którego ostatnim wyrazem był traktat ryski. Ustalenie i wykonanie jego postanowień, t. zn. pokój, odbudowa, produkcya, podawanie ich w wątpliwość, to niepewność, hamowanie pracy, chroniczny stan zdenerwowania, grożący w każdej chwili katastrofą.

Ustalenie i zabezpieczenie stanu, stworzonego przez traktaty pokojowe, do ryskiego włącznie, jest obecnie stałem dążeniem polityki polskiej na terenie międzynarodowym. Leży ono bezwzględnie także i w interesie mocarstw.

Z drugiej strony Rząd Polski w myśl swoich tradycyjnych dążeń oraz uwzględniając postulaty, które wysunął traktat wersalski, jest w trakcie przygotowywania nowych ustaw, któreby zapewniły swobodny rozwój i współżycie każdej z narodowości, zamieszkującej wschodnią część Galicyi.

Ordynacya wyborcza.

(WYWIAD Z POS. PROF. BUZKIEM).

Współpracownik „Najer Hajnt" miał wywiad z referentem projektu ordynacyi wyborczej do Sejmu, posłem prof. Buzkiem, który opracował projekt podziału na okręgi wyborcze i referował go w podkomisyi.

Poseł Buzek oświadczył, co następuje:

Komisya konstytucyjna wybrała podkomisyę, do której wchodzą przedstawiciele 8 największych ugrupowań sejmowych; podkomisyi powierzono opracowanie ordynacyi wyborczej i podziału kraju na okręgi wyborcze. Prof. Buzek jako referent wniósł na pierwszem posiedzeniu projekt podziału na okręgi wyborcze, motywując go w ten sposób:

Dotychczasowa ordynacya wyborcza dała możność wszystkim małym ugrupowaniom odegrania roli w Sejmie i podzieliła Sejm na małe ugrupowania. Należy przeto wprowadzić system okręgów małomandatowych. System wyborczy winien ułatwić konsolidacyę społeczeństwa i przyczynić się do tego, by kraj reprezentowało kilka silnych partyi politycznych. Ordynacya wyborcza traktuje mniejszości rozproszone narodowe jako małe grupy polityczne. Mniejszości narodowe skoncentrowane w pewnych dzielnicach państwa, będą korzystać z wszelkich praw, jakie daje nowa ordynacya wyborcza. System wyborczy będzie korzystny dla Niemców i Rusinów. Żydzi zyskają mandaty tylko tem, gdzie tworzą większe skupienia. Ordynacye wyborcze zagranicą faworyzują więcej niż u nas większości skupione. Przedewszystkiem czyni to nowela francuska z r. 1919, która dopuszcza najwyżej 5-cio mandatowe okręgi.

Wszystkie te mandaty, które figurują u nas na liście państwowej i którymi dzielą się wszystkie partye, we Francyi przypadają w oznaczonym okręgu tylko wielkim partyom. Według zasad naszej podkomisyi będzie w Polsce tylko jeden 3-mandatowy okręg (Poznań) i dwa 4-mandatowe (Lwów, Łuck). Wszystkie inne okręgi wyborcze będą miały większą ilość mandatów.

Bloki wyborcze zostały skasowane, bo każda partya może wykorzystać swoje listy przez przerzucenie głosów na listy państwowe. W Niemczech i Austryi również zniesiono bloki wyborcze po zaprowadzeniu list państwowych. W podkomisyi były różne stanowiska co do tego, kto może być dopuszczony do list państwowych. Zwyciężyło stanowisko kompromisowe. Podkomisyi udało się zakończyć podział okręgów wyborczych w województwach pomorskiem i śląskiem, prócz dzielnicy przemysłowej.

Komisya nie ustanowiła jeszcze okręgów wyborczych w Galicyi Zach. i Kongresówce. Tu będzie więcej trudności, niż w okręgach wyznaczonych przez komisyę. Walka będzie ciężka, bo tu ścierają się interesy różnych partyj, a nawet oddzielnych posłów.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń.

Francya a syonizm.

Londyn. Departament prasowy Organizacyi Syońskiej donosi: W tych dniach przyjął premier francuski przedstawiciela organizacyi syońskiej p. Callny, który doniósł Briandowi o tem, że krążą wieści, jakoby Francya zamierzała ubiegać się o mandat nad Palestyną. P. Briand stwierdził, iż wszystkie pogłoski są niezgodne z prawdą. Francya zgodziła się ze wszystkimi rządami, zwłaszcza z Anglią, by mandat nad Palestyną oddany został Wielkiej Brytanii celem stworzenia żydowskiej siedziby narodowej po myśli uchwały w San Remo. Wieści o rzekomych wrogich zamiarach francuskich są rezultatem nienawiści do Francyi. Francya wie dobrze o tem, jak należy dotrzymywać układów.

W dalszym ciągu dodał p. Briand, iż

Francya odnosi się z największą sympatyą do idei syońskiej.

Odnośnie do kwestyi granic pomiędzy Palestyną a Syryą, która to sprawa jest dla syonizmu niezwykle ważną, dowiodła Francya, iż szczerze pragnie nie stawać na przeszkodzie w ekonomicznym rozwoju Palestyny. Oczywiście musi Francya mieć na uwadze interesy Syryi nad którym to krajem piastuje mandat. Premier jednak jest pewien, że obie strony wkrótce dojdą do porozumienia. Dalej oświadczył p. Briand, iż jest bardzo zadowolony z przyjaznych stosunków pomiędzy gubernatorem syryjskim gen. Gurau a Herbertem Samuelem.

Mówiąc o kwestyi żydowskiej jako takiej, podkreślił p. Briand doniosłą rolę, jaką odegrała Francya w rokowaniach, które doprowadziły do uznania praw mniejszości. Współpracownik i interlokutor p. Filip Berthelot generalny sekretarz ministeryum spraw zewnętrznych był przewodniczącym komisyi dla spraw mniejszości. Francya też zawsze uznawała konieczność stałego instrumentu, któryby chronił żydowskie mniejszości w Polsce, Rumunii i t. d.

W końcu oświadczył Briand, iż Francya szczyciła się zawsze tem, że odnosi się do obywateli żydowskich, zamieszkałych zarówno w kraju jak i koloniach francuskich z największą tolerancyą, dając im wolność i pełne równouprawnienie.

Żądania Żydów we wschod. Małopolsce.

Świąteczny numer lwowskiej „Gazety Wieczornej" poświęcony jest w całości sprawie wschodniej Małopolski i zamieszcza opinie szeregu osobistości o przyszłości tego kraju. Przedstawiciel „Gazety Wieczornej" zwrócił się m. in. do prezesa organizacyi syońskiej we wschodniej Małopolsce adw. dra Leona Reicha z następującem pytaniem:

— Jakie jest stanowisko pańskiego stronnictwa w sprawie przynależności Wschodniej Małopolski do Polski.

Odpowiedź p. dra Reicha brzmiała:

Mając odpowiedzieć na to pytanie, zdaję sobie w zupełności sprawę z mojej odpowiedzialności, jako prezes komitetu wykonawczego wschodnio-małopolskiej partyi syonistycznej i jako referent polityczny stronnictwa i oświadczam co następuje: W sprawie Wsch. Małopolski Żydzi, których my reprezentujemy, stoją i stać muszą na stanowisku, że są oni trzecią narodowością w kraju i jako tacy domagają się dla siebie tego minimum praw narodowościowych, które są konieczne, aby mogła ona tu żyć bez narodowościowego przymusu i bez konieczności wiecznego lawirowania w sprawach politycznych między narodem polskim a ukraińskim. Na wypadek tworzenia kuryi narodowościowych Żydzi domagać się muszą żydowskiej kuryi narodowościowej, gdyż inaczej byliby zawsze narażeni na niebezpieczeństwo z jednej lub drugiej strony, zależnie od tego, która z nich uważałaby się pokrzywdzoną, gdyby Żydzi szli ze stroną przeciwną. Domagamy się, ponadto organizacyi narodowej, prowadzącej od kahałów aż do żydowskiej Rady narodowej, z tem jednak zastrzeżeniem, że ta organizacya narodowa nie wkraczałaby w niczem w ingerencyę władz państwowych, ani uchybiała bezwzględnej suwerenności Państwa. Miałaby ona załatwiać tylko sprawy kulturalne i społeczne ludności żydowskiej, jak szkolnictwo ludowe, średnie i zawodowe, szpitale, emigracya itp. Dla spraw tych domagamy się powołania sekretarza stanu, mianowanego przez głowę Państwa na propozycyę Rady narodowej. Żądania te są dla nas tak doniosłej wagi, że mówiąc o przyszłym ustroju Wschodniej Małopolski uważamy spełnienie tych postulatów za konieczny warunek współżycia wszystkich narodowości Państwo polskie zamieszkujących.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Prof. Weizman u niemieckiego prez. Rzeszy i Kanclerza.

Berlin. (ŻBK). Prezydent Wszechświatowej Organizacyi Syońskiej dr Chaim Weizmann został przyjęty z okazyi swego pobytu w Niemczech na dłuższej audyencyi u kanclerza dra Wirtha. Dr Wirth wyraził swą gorącą sympatyę dla ruchu syońskiego. Stanowisko to kanclerza ma o tyle większe znaczenie, ile że dr Wirth jest, jak wiadomo, jednym z przywódców niemieckiego centrum, oraz uchodzi za bardzo wpływową osobistość w kołach katolickich. Przypuszczają tedy, że wymiana zapatrywań z Weizmannem wywrze znaczny wpływ na stanowisko Watykanu odnośnie do realizacyi celów syońskich w Palestynie.

Berlin. (Tel. wł.) We środę był dr Weizmann na dłuższej audyencyi u prezydenta Eberta. Przedmiotem konferencyi było obecne położenie oraz zadania ruchu syońskiego.

Berlin. (ŻBK). W przyjęciu urządzonem ku czci przewodniczącego Org. Syońskiej przez zarząd berlińskiej gminy żydowskiej, oświadczył prezydent gminy, iż obecność dra Weizmanna w Berlinie oznacza wielki zaszczyt dla żydostwa niemieckiej stolicy, które niezawodnie wypełni w całości swoje obowiązki wobec Palestyny.

Dr. Weizman we Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W poniedziałek przybył do Wiednia przewodniczący Wszechświatowej Org. Syońskiej, dr. Chaim Weizmann.

Śmierć Poppera-Lynkensa.

Sławny filozof, socyolog i filantrop żydowski Popper Lynkens zmarł onegdaj we Wiedniu w 84 r. życia. Do omówienia działalności tego znakomitego Żyda powrócimy.

NA MARGINESIE.

„Rozwój" przy pracy.

Otrzymaliśmy następujące pismo od Zarządu Tow. „Rozwój":

Szanowny Panie Redaktorze!

Powołując się na uchwałę Konferencyi Żydożerczej w następującem brzmieniu: „Zwrócić się do Redakcyi pism, odczuwających potrzebę i znaczenie unarodowienia życia gospodarczego, żeby na naczelnem miejscu w każdym numerze drukowały hasło: „swój do swego po swoje" i wyrażając przekonanie, że wcielenie w czyn powyższego hasła da się uskutecznić jedynie przy pomocy narodowo myślącej prasy, uprzejmie pro

simy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie hasła „swój do swego po swoje" na czołowem miejscu we wszystkich numerach cennego i poczytnego pisma W. Panów.

Zgóry dziękując, łączymy wyrazy poważania

Sekretarz: Dyrektor:

Podpis nieczytelny. Podpis nieczytelny.

„Rozwój" wybaczy nam, jeśli zmuszeni jesteśmy na jego uprzejmą prośbę tą drogą odpowiedzieć negatywnie. Jako zwolennicy zasady: „nie czyń drugiemu ,co tobie nie miło", nie chcielibyśmy bowiem zwracać się do konsumentów żydowskich z hasłem bojkotu sklepów chrześcijańskich. Wiemy z doświadczenia, że np. pacyenci żydowscy z specyalną predylekcyą chodzą do lekarzy nieżydowskich, kupcy do adwokatów nieżydowskich, do hurtowników nieżydowskich, że Żydzi specyalnie czytają gazety żydożercze itd. W myśl zasady „swój do swego", do której wzywa nas wzywa „Rozwój", musielibyśmy wezwać Żydów do bojkotu, nie uczynimy tego jednak, bo chadzamy innemi drogami etyki, niż szan. tow. „Rozwój".

Na liście wspomnianym widnieje godło „Rozwoju": Orzeł biały i krzyż: symbol siły państwa i miłości bliźniego. „Rozwój" wybaczy nam, że ośmielamy się siłę państwa upatrywać w jedności gospodarczej wszystkich obywateli, a miłość bliźniego w... pojednaniu, harmonii, a nie stałej — brutalnej nienawiści i rozkładu gospodarczego.

Ignotus.

ROZA REICH HERSCH HOROWITZ
Sanok zaręczeni Stryj
2281 w grudniu 1921.

Koch. przyjacielowi Drowi Schildkrautowi do zaręczyn z p. Kanarek gratuluje serdecznie 2560 Blum

Drowi Schildkrautowi jako prezesowi swemu gratuluje serdecznie do zaręczyn
2623 Żyd. kółko amatorskie, Sanok.

Z okazyi ześlubin p. B. Faust z Jasła z p. Schönbergiem z M. Ostrawy zasyłają serdeczne gratulacye
2624 Salomonowie Rinqlowie w Krakowie.

KRONIKA.

Kraków, 28 grudnia.

— **Posiedzenie Rady miasta Krakowa** odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 5-ej popołudniu. Na porządku dziennym sprawy, które nie weszły pod obrady ostatniego posiedzenia.

— **Niemy bojkot Żydów.** W okresie przedświątecznym widniały na murach Krakowa afisze „Rozwoju", nawołujące do bojkotowania kupców żydowskich. Dziwnem się wydaje, że afisze te nie nosiły podpisu drukarni, w której zostały tłoczone.

— **O pomoc dla młodzieży akademickiej.** U wojewody dra Galeckiego odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu dla celów zorganizowania pomocy dla młodzieży akademickiej w Krakowie, która znajduje się obecnie w wyjątkowej nędzy tak pod względem mieszkania jak odzieży, czy też żywności i środków naukowych. Komitet uznał akcyę zmierzającą do załagodzenia tej nędzy za jedną z najważniejszych akcyi państwowych, gdyż młodzież akademicka to przyszłość państwa, przeto najpilniejszem zadaniem społeczeństwa jest zorganizowanie szybkiej pomocy oraz stałej opieki nad tymi kilku tysiącami młodzieży akademickiej, studyującej w Krakowie w nader ciężkich warunkach, spowodowanych stosunkami powojennymi. Komitet postanowił wciągnąć do akcyi wszystkie warstwy społeczne i zwrócić się do nich z apelem o wzięcie udziału w tej akcyi, dyktowanej nadzwyczaj żywotnym i pierwszorzędnym interesem społeczeństwa i państwa. Zapadła uchwała wydania odezwy do społeczeństwa oraz wybrania sekcyi działających w imieniu komitetu, a to sekcyi propagandy, sekcyi skarbowej, mieszkaniowej, odzieżowej i żywnościowej.

— **Walne Zgrom. Stowarzyszenia Kupców.** Dnia 25 XII 1921 r. odbyło się Walne Zgromadzenie krak. Stow. Kupców przy licznym udziale członków. Przewodniczył radca Schechter, referowali radca Schenker, Fromowicz, Reich, Margulies, Dr. Schnitzer. Na wniosek p. Brossa udzielono Wydziałowi votum zaufania.

Wybrano ponownie do wydziału pp. Fromowicza, Rosenbluma, Marguliesa, Pfeffera i Reicha i nowych członków: pp. Wallacha, dra M. Salpetera.

P. Bohrer i inni domagali się akcyi celem umożliwienia żyd. kupcom i rzemieślnikom pracy w niedzielę i święta katolickie.

Prezes S. Spira zgłosił protest przeciw ostatniemu Zjazdowi żydożerczemu „Rozwoju" w Warszawie. Przyjęto wniosek o zmianę godzin pracy w handlu.

Walne Zgromadzenie na propozycyę p. Pfeffera jednomyślnie przyjęło następujące wnioski: Wzywa się Wydział, by jaknajrychlej 1) założył Akcyjny Bank Kupiecki, 2) założył Towarzystwo Akcyjne dla Handlu ze Wschodem, 3) wysłał się o uzyskanie mandatu w okręgowej Radzie Kolejowej, 4) założył Związek Stowarzyszeń Kupieckich, 5) zorganizował członków Stow. w poszczególne grupy branżowe, 6) założył w Podgórzu grupę miejscowa Stowarzyszenia, 7) zorganizował kupiectwo na przedmieściach.

— **Z Izby handlowej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi połączonych sekcyj Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Wśród 18 punktów porządku dziennego znajdowała się także sprawa projektu ustawy przemysłowej i sprawozdanie gospodarcze Izby. Poza tem szereg spraw, w których Izba miała wydać swą opinię.

— **Ze Stow. Ochrony Starców żydowskich w Krakowie.** Skutkiem budowy kolektora nad Wisłą, podjętej przed wojną, uszkodzony został budynek Stow. Starców żyd. przy ul. Krakowskiej. Magistrat polecił z tego powodu podstęplowanie budynku i zamknięcie jednego skrzydła. Obecnie podjął Wydział rekonstrukcyę całego budynku, zastrzegając sobie dochodzenie odszkodowania od władz odpowiedzialnych. Na posiedzeniu Wydziału, odbytem pod przewodnictwem prezydenta Dra Rafała Landaua, stwierdzono wykonanie rekonstrukcyi i uchwalono oddać w najbliższym czasie budynek do użytku publicznego. W zakładzie będzie mogło mieć schronienie około 80 starców i staruszek.

— **Z teatru im. Juliusza Słowackiego.** Dzisiaj wraca na afisz dawno nie widziany a stałem powodzeniem się cieszący „Brzydki Ferdnie" ze świetnym wykonawcą roli tytułowej p. Karolem Adwentowiczem oraz niezrównaną Armidą p. Konst. Bednarzewską. Jutro „Straszne dzieci", które stały się atrakcyą kulturalnego Krakowa. W przygotowaniu doskonała komedya Tadeusza Jaroszyńskiego „Sąsiadka", która wchodzi na afisz w sobotę 31 grudnia.

— **Miejski teatr opera i operetka.** „Baron Kimmel", tryskający lawiną wesołości i dowcipów, w świetnem wykonaniu artystów, z pp. Ordonówną, Poleńskim i Winiszkiewiczem, wypełni dzisiejszy wieczór operetkowy. Przez wzgląd na szalone powodzenie, które zdobyła sobie ta arcywesoła operetka, „Baron Kimmel" będzie granym i jutro we czwartek 29 bm.

— **Z teatru „Bagatela".** „Przesała bez stadu", głośna sztuka Kistenmaeckersa, wchodzi dziś na repertuar w reż. p. Węgierki. Grana będzie dziś we czwartek i piątek w tym tygodniu. W sobotę pop. dla młodzieży po cenach o 70% niższych „Damy i huzary". Wieczór o godz. 8 i o godz. 11 dwa wieczory sylwestrowe z nader urozmaiconym programem, urządzone przez artystów teatru „Bagatela", w których gościnnie wystąpią p. Józefa Borowska oraz pp. Ciesielscy. W Nowy Rok pop. „Płomień", wieczór „Osiołek".

— **Wielka Reduta Sylwestrowa** pod kierownictwem baletmistrza Józefa Ciesielskiego, odbędzie się w sobotę 31 bm. w salach „Starego Teatru". Na redućie obowiązuje strój wieczorowy — fiski zaś będą mile widziane. Początek punktualnie o godz. 12 w nocy.

— Dwa wieczory Sylwestrowe Piłsusia odbędą się w sobotę 31 bm. w Starym Teatrze, a to pierwszy o godz. 7½ wieczór, drugi o godz. 9½ w nocy. Z Piłsusiem, najznakomitszym dziś humorystą polskim, wystąpi szereg ulubieńców naszego miasta i tak pp.: M. Korabianka, Hanka Ordonówna, Czesław Kaden, Kaczorowski, E. Karasiński, W. Wróblewski i balet. Sprzedaż biletów w Braci Lipskich, Sławkowska 8, postępuje tak

szybko, że niektóre kategorye biletów są już na wyczerpaniu.

— **Chrzest „Badaczy Pisma św.“** Jak się dowiadujemy, badacze Pisma św. prócz dociekań tajemnic biblijnych, odbywają wspólne praktyki religijne, wprowadzając wtajemniczonych w pełnię praw należnych „braciom i siostrom“ przez udzielenie im chrztu według zwyczaju pierwszych chrześcijan. Chrzest taki polegał na całkowitem zanurzeniu się w wodzie. Pierwszego takiego chrztu dokonali badacze krakowscy jeszcze w miesiącu lipcu, wprowadziwszy swych zwolenników w nurty Wisły. Onegdaj doniesiono do policyi, że krakowscy badacze ze względu na zimową porę roku odstąpili od zwyczaju zanurzania się w nurtach Wisły i zamierzają dokonać drugiej z rzędu ceremonii chrztu w wielkim basenie łaźni parowej Hotelu Krakowskiego. Policya przybywszy na miejsce zastała w basenie kilkanaście osób dorosłych i dzieci płci obojga, którym udzielał chrztu w asystencyi „brata“ Kusiny specyalnie na tę uroczystość przybyły z Warszawy niejaki Kasprzykowski, zajmujący uprzywilejowane stanowisko w stowarzyszeniu badaczy. Wobec wkroczenia policyi chrzest nie dobiegł do końca.

— **Nieporządki pocztowe.** Mieszkańcy pl. Dominikańskiego, ulicy Dominikańskiej i Grodzkiej żalą się, iż od dłuższego już czasu dorecza im się ranną pocztę mimo nieznacznej odległości budynku pocztowego stale dopiero po godz. 11-ej przedpoł. Zważywszy, że przy tych ulicach mieszczą się liczne urzędy, biura handlowe i sklepy, należałoby jak najrychlej usunąć te nieporządki. Przyczyną tego późnego doreczania listów jest podobno poczta warszawska, którą możnaby przecież doręczać osobnym listonoszem. Może dyrekcya poczt wglądnie w te stosunki i usunie te niewłaściwości, dające się interesowanym dotkliwie we znaki.

— **Wybuch granatu na placu ćwiczeń.** Wczoraj na placu ćwiczeń w bastyonie VII kanonier Jan Urban uległ ciężkiemu poranieniu wskutek wybuchu granatu, koło którego nieuważnie manipulował. Odłamki granatu urwały Urbanowi kilka palców u prawej ręki, ponadto Urban doznał dotkliwych ran na ramieniu. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku opatrzyło pogotowie i przewiozło do szpitala załogi.

— **Samobójstwo w hotelu.** W poniedziałek w hotelu Europejskim w jednym z pokoi odebrała sobie życie Helena z Droździkiewiczów Konieczna, licząca lat 31, wdowa po staroście. Denatka celnym strzałem z browninga skierowanym w serce położyła kres swemu życiu. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła policya i znalazła na stoliku 7 listów, pozostawionych przez denatkę. Jeden z tych listów adresowany był „do śp. mego męża“. Prócz tego znaleziono legalny testament. W jednym z listów podaje denatka, że przyczyną samobójstwa jest ogólny rozstrój nerwowy, w jaki popadła po utracie męża.

— **Rozrzucanie odezw komunistycznych.** Wczoraj w południe niedorostki rozrzucali w wielkiej ilościach przy dworcu gł. i na Kaźmierzu odezwy komunistyczne, zatytułowane: „Dajcie nam pracy i chleba“ oraz „W obronie Dabala“, a podpisane przez polską partyę komunistyczną.

— **Zgwałcenie.** Przybyłą z Będzina do Krakowa dnia 25 bm. 18-letnią Stanisławę Z., służącą, zwabiło nad Wisłę trzech apaszów, a mianowicie Henryk Friedman (lat 19), Stanisław Litwin (lat 27) i Józef Dobosz (lat 18). Bandyci po ubezwładnieniu dziewczyny i zakneblowaniu jej ust dokonali na niej gwałtu. Przechodzący przypadkiem tamtędy policyant aresztował napastników i przy pomocy publiczności odprowadził ich do aresztu. Friedman podał początkowo, że nazywa się Michalczyk, później dopiero wyjawił swe prawdziwe nazwisko. Jak się okazało, Friedman jest poszukiwany za dezercyę z drugiego pułku lotniczego.

— **Zuchwałe włamanie.** Onegdaj koło godz. 4-ej popoł. nieznani sprawcy włamali się przy pomocy wytrycha do mieszkania p. Rafała Ekielskiego przy ul. Wolskiej l. 40. Włamywacze splądrowali mieszkanie i skradli 25.000 mk gotówką oraz ubrania i bieliznę ze znakami R. wartości 160.000 mk. Na szkodę zaś sublokatorki p. Alojzy Świderskiej, skradziono bieliznę i biżuteryę wartości 1,200.000 mk. Włamywacze spakowali rzeczy do dużego kosza, a nie mogąc go wynieść przez drzwi, wyrzucili oknem i szybko się ze zdobyczą ulotnili.

— **Z promenady „pod Telegraf“.** Onegdaj w południe na linii A—B odbywała się jak corocznie zabawa, połączona z obrzucaniem się owsem, który w ostatnich latach zastąpiono kolorowymi papierkami, zwanymi „confetti“. W czasie tej zabawy organa policyi rozpoznały w jednym z jej uczestników 23-letniego Mieczysława Kękusia, znanego włamywacza. Kękuś był jednym ze sprawców włamania do konsulatu węgierskiego przy ul. Lubicz.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Wczoraj na dworcu kolejowym skradziono w czasie wysiadania z pociągu p. Karolowi Mrugale portfel z kilkunastu tysiącami mk. — Również ofiarą operacyi kieszonkowców padła p. Marya Szumiec. Skradziono jej torebkę z większą kwotą pieniężną.

—o—

Ciągnienie milionówki. W ostatniem ciągnieniu milionówek wygrana padła na nr. 1370274, sprzedany przez Polską Kasę Krajową w Częstochowie.

—o—

— **„Przedświt-Haszachar“.** Dziś o godz. 7-ej wiecz. **Uroczysty Wieczór Makabeuszowski**, w wielkiej sali Kahalu, Krakowska 41.

—oo—

— Według orzeczenia pracowni chemicznej m. Krakowa tabletki „VITA“ odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym. 1980

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Brzydki Ferrante“.
Czwartek: „Straszne dzieci“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA
Środa: „Baron Kimmel“.
Czwartek: „Baron Kimmel“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:
Środa: „Przeszła bez śladu“ (premiera).
Czwartek: „Przeszła bez śladu“.

Ze sportu.

Spotkanie onegdajsze dwu reprezentatywnych drużyn, polskiej i węgierskiej w Budapeszcie, wywołało w prasie sportowej świata silny odgłos; mimo, że był to pierwszy oficyalny występ reprezentacyi Polski — nie skąpią nawet pisma niemieckie bezstronnych pochwał. „Der Kicker“ poświęca dłuższe sprawozdanie w formie węgierskiego listu, „Stadion“ również chwali technikę i system gry, „Sportblatt“ wiedeński zamieszcza kilka słów uznania. Swym budapeszteńskim występem zdobyła reprezentatywka należne jej stanowisko w międzynarodowym sporcie.

* * *

Z kursu nauczycielskiego gimnastyki i sportu na Uniwersytecie Jagiellońskim dowiadujemy się, że praca jest w pełnym toku. Wykłady i badania eksperymentalne obliczone są na 3 trymestry, po których nastąpią egzamina, kwalifikujące słuchaczy na samodzielnych kierowników wychowania fizycznego. Szkoda tylko, że na kurs zapisało się na kilkudziesięciu słuchaczy zaledwie trzech słuchaczy Żydów.

* * *

Wczoraj rozpoczął się w Zakopanem dwutygodniowy kurs narciarski dla początkujących i kierowników. Kurs obejmuje wszelkie dziedziny jazdy narciarskiej w teoryi i praktyce, połączony jest również z dłuższą wycieczką dla kierowników. Kurs zapowiada się dobrze, frekwencya silna.

* * *

Wiedeńska „Hakoah“, obecnie na drugiem miejscu tabeli o mistrzostwo Wiednia, najsilniejsza żydowska drużyna na kontynencie, wyjechała do Niemiec i Szwajcaryi po laury. Przez dni świąteczne grała w Lipsku i Dreźnie przeciwko „Guts Muts“, „Fortunie“ i lipskiej „Hakoah“ — wynik dotychczas nieznany. W Zurychu nastąpi ciekawe spotkanie z silną drużyną „Blue Star“. Żydowski świat sportowy wyczekuje niecierpliwie wiadomości o niechybnych sukcesach.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ

Austrya kupuje cukier w Czecho-Słowacyi. Austrya zamówiła w Czecho-Słowacyi 60000 cent. metr. cukru z cukrowni morawskich, płacąc za 100 kg. cukru — piasku 700 kr. cz. i 100 kg. rafinady — 750 kr. cz.

Spadek cen skóry. Ceny skór w Czecho-Słowacyi spadły o 10 proc.

Rynek zbożowy w Czecho-Słowacyi. Ogólna sytuacya czesko-słowackiego rynku zbożowego przedstawia się w następujący sposób: na rynku zbożowym zastój przedświąteczny, zawierane są tylko drobne tranzakcye. W listopadzie ceny zboża spadły cokolwiek, w grudniu zaś znów się podniosły. Oziminy nie zapowiadają się zbyt pomyślnie wskutek zbyt wczesnych przymrozków, szczególnie ucierpiało żyto.

Wywóz drzewa z Czecho-Słowacyi w r. 1920. W r. 1920 wywieziono z Czechosłowacyi 8591587 q drzewa, za ogólną sumę 703386167 kr. cz., z których 1504168 q za sumę 91730125 kr. cz. przypada na materyały budowlane, 3.024.576 q za sumę 454641855 kr. na deski 2331763 q za sumę 62597601 kr. na materyały drzewno-specyalnie obrobione na potrzeby kopalni węgla.

Ustawa o radach fabrycznych w Austryi. Od d. 1 stycznia 1922 r. obowiązywać będzie w Austryi ustawa o radach fabrycznych. Mają być one wybierane tylko w tych zakładach, które zatrudniają najmniej 30 pracowników (urzędników i robotników).

30 miliardów koron na trunki zagraniczne. Jak donoszą z Wiednia, w roku ubiegłym sprowadzono do Austryi 87000 hektolitrów wina i piwa, wartości 30 miliardów kor. austr.

Wywóz bydła z Węgier. Po przeszło 6-cio tygodniowej przerwie wolno od dn. 19 grudnia wywozić żywe bydło do Australii, Szwajcaryi i Holandyi. Z Francyi nadeszły liczne zamówienia. Dotychczasowy zakaz wywozu spowodowany był brakiem wagonów na kolejach węgierskich.

Zagraniczne ajentury zbożowe w Besarabii. Do Kiszyniowa przybyła grupa kupców angielskich i francuskich, którzy obradują z miejscowymi kupcami zbożowymi nad sprawą założenia w kilku miastach Bessarabii ajentur dla zakupu zboża i eksportowania go do Anglii i Francyi.

Bukareszt jako port. Ministeryum robót publicznych bada projekt dwu inżynierów rumuńskich przekopania kanału od Dunaju do Bukaresztu, który w takim razie stałby się portem rzecznym. Praca około kanału obliczona jest na trzy lata, a kosztorys budowy wynosi 350 mil. lei.

Obniżenie płacy zarobkowej we Włoszech. Podług nowej umowy zawartej przez związek metalistów w Wenecyi — obniżono płacę zarobkową. Jednocześnie strejk metalistów w Livorno zakończony został obniżeniem płacy zarobkowej o 10 proc.

Nowe taryfy pocztowe we Francyi. Rząd francuski postanowił, aby nowe taryfy pocztowe dla międzynarodowej korespondencyi obowiązywały we Francyi od 1 stycznia 1922 roku.

Wystawa w Brukseli. W r. 1930 z powodu setnej rocznicy niepodległej Belgii ma być urządzona w Brukseli wystawa wszechświatowa.

Wszechświatowa wystawa w Brazylii. Z okazyi stulecia niepodległości brazylijskiej na jesieni r. 1922 urządzona będzie w Rio-de Janeiro wystawa wszechświatowa.

Dzierżawy na Ukrainie. Grupa przedsiębiorców angielskich złożyła ofertę ukraińskiej radzie komisarzy ludowych na wydzierżawienie na lat 18 zakładów i warsztatów „Kopif“ Ros. Tow. żeglugi i handlu w Odesie, zobowiązując się zaopatrzyć przedsiębiorstwa w węgiel i surowce angielskie i uiszczać czynsz w walucie złotej, pod warunkiem, że cały kierunek i zarząd będzie w rękach Anglików. Oferta przesłana została do Moskwy dla orzeczenia rządu centralnego.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 27 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3000—3050—3025. Franki francuskie gotówka tranz. 238—238·50, sprzedaż 238·50, kupno 237. Funty szterlingi gotówka tranz. 12525—12600, sprzedaż 12600, kupno 12500. Belgia (czeki) tranz. 225—227. Nowy Jork (czeki) tranz. 3025—3020, sprzedaż 3020, kupno 2975. Marki niemieckie (czeki) tranz. 16·45, sprzedaż 16·25, kupno 16·—, gotówka tranz. 16·75. Gdańsk (czeki) tranz. 16·47. Korony austr. (czeki) tranz. 53—51, sprzedaż 51, kupno 50·—

Giełda wiedeńska z 27 bm.: Renta majowa 127·—, austr. renta kor. 129·—, renta lutowa 180·—, węgierska renta koron. 1650, losy tureckie 32000, priorytety kolei południowej 14950, Anglobank 18300, Bankverein 7430, Bodenkredit 11600 austr. zakład kredytowy 9975, Bank depozytowy 3400, Laenderbank 30400, Merkury 5400, Unionbank 5800, Živnostenska 30500, Kolej północna 305000, Lwów-Czerniowce 23800, Koleje austr. 39300, Kolej południowa 13300, Alpiny 55600, Berg und Huetten 110000, Krupp 22800. Huta Poldi 34600, Rima 27800, Skoda 40900, Apollo 38900, Fanto 90000, Gal. Karpaty 120000, Galicja ———, Zieleniewski —·— Sieraza 17200. Bank obrotowe 3830, Schodnica ——.

Kurs dewiz w Pradze z 27 bm. Berlin 37·60 Warszawa 2·80—2·90—— Marka niem. 37·60— Marka polska 2·10—2·70.

Kurs dewiz w Zurychu 27 bm. (L.). Berlin 2·90—. (23 bm. 2·70), N. Jork 5·13 (5·13), Londyn 21·48 (21·46), Medyolan 22·70 (23·65), Bruksela 39·10 (—·—). Praga 7·10— (7·10), Budapeszt 0·82— (0·82), Zagrzeb 2·— (1·95), Bukareszt — (·—), **Warszawa 0·18 (0·18),** Wiedeń 0·19 (0·20). Austr. stemp. 0·11 (0·11) **Paryż 40·90 (40·50). Holandya 187·75 (185·—)**

Drobne ogłoszenia.

Zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Jakob Izak Anker w Radłowie unieważniam. 2568

Uczeń VIII. kl klasycz., rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyi z zakresu klas wyższych i niższych. Specyalność języki. Zgłoszenia Langer, Miodowa 23, I. p.

Lokalu frontowego w śródmieściu (w obrębie Rynku. do natychmiastowego objęcia) Zgłoszenia pod „Lokal 500" do Administracyi.

Panienki umiejące szyć na maszynie, poszukuje Fma Wiener, Stradom 5. 2260

Podaję do wiadomości, że przyjmuję szycie sukien w prywatnych domach. Dora Jakóbowicz u Gesang. Kraków, ul. Brzozowa 9, I. p. 2612

LISTOWNEJ NAUKI 2275

przedmiotów handl. i stenografii pol.-niem. udziela pod korzystnemi warunkami. Biuro Buchalteryjne

A. WEISSMANA
Kraków-Podgórze.

Skutek poręczony.

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

S. BARTL, Kraków
ul. Sz[illegible] 1, III. p. drzwi 93.

OBUWIE

praktyczne i luksusowe krajowe i zagraniczne pierwszej jakości kupuje się najlepiej tylko u firmy

Braci Klein, Lubicz 3



Zamówienia na pieczątki z prowincyi 1738 wysyłam odwrotnie.

Inteligentnej uczciwej panny z dobremi świadectwami poszukuje wdowiec pod dobrymi warunkami do 10-letniego chłopca. Opieka macierzyńska wymagana. Osobiste zgłoszenia: Grüner, Kraków, Stradom 13 w podworcu. 2288

Zarząd gminy żydowskiej w Przemyślu rozpisuje niniejszem

konkurs

na kontraktową posadę

lekarza

2286

kierującego (dyrektora) przy szpitalu żyd. w Przemyślu z poborami urzędnika państw. ósmej rangi. — Zgłoszenia pisemne należy wnosić najdalej do 10 stycznia 1922 roku na ręce przewodniczącego adw. dra Leiba Landaua w Przemyślu.

Płótno papierowe

70 cm. szerokości oferuje hurtownie

Dom Handlowy ADOLF ZEGRZE

Warszawa, Jerozolimska 35. Tel. 246-27.

Adres telegr: „Imex", skrzynka poczt. 107. 2285

KARBID zagraniczny nadszedł!

„TRAMAR", Tow. Akc., Wiedeń I.

Skład na Polskę:

Kraków, Sebastyana 6. Tel. 2301.

Adres telegr: „TRAMAR", Kraków. 2280

Wobec podwyższenia podatku konsumcyjnego od nafty

według rozporządzenia Rady ministrów dz. ust. p. L. 100. od dnia 15 grudnia 1921.

wynosi cena nafty dla hurtowni 134 Mk. za kg. loco stacya odbiorcza.

Rozsprzedaż nafty z hurtowni odbywa się już według zasad wolnego handlu.

2279 **„KRAJONAFTA".**

Magazyn konfekcyi damskiej i dziecinnej

Lotti Koral, Kraków, Grodzka 9

poleca suknie spacerowe, wieczorowe, bluzy, jumpry oraz wszelką konfekcyę dziecinną **po cenach znacznie zniżonych.** 2228

Najtaniej!

Okazyja e do nabycia po cenach zniżonych

Ceraty, dywany, linoleum, kapy, chodniki wełniane i jutowe, firanki, curtains, portyery, kamizele, przescieradła gumowe, draliche i materye na meble

Sprzedaż hurtowna i częściowa. 2171

poleca M. Halpern, Kraków, Grodzka L. 43 wejście od ul. Senackiej 6.

KORZYSTAJCIE Z OKAZYI!

Nadszedł transport oryginal. angielskiego kakao 1 kg. Mkp. 750'—.

Dla P.T. Hurtowników, Kółek Rolniczych, Związków etc. rabat

Na prowincyę uskuteczniam wysyłkę pocztą lub koleją odwrotnie za zaliczką

Do nabycia u Firmy:

P. Rothfeld w Krakowie, ul. Kościuszki 15

2140 (Przystanek tramwajowy Nr. 5 i 6).

Skórki surowe,

króliczne, zajęcze, lisie, tchórze, kuny i t. p.

kupuje i płaci najwyższe ceny

ZAKŁAD BIAŁOSKORNICZY

E. BAZES

Kraków, ulica Miodowa L. 39

(przystanek tramwajowy Nr. 3 i 6)

ORAZ sprzedaje hurtownie i częściowo wyprawione skórki króliczne naturalne i farbowane (zagr.) jak również blamy i płaszczyki dziecinne. 2202

Instalacye domów, mieszkań

budowy kompletnych central elektrycznych wykonuje po zniżonych cenach

2224

„PRĄD". Kraków, ulica Gołębia L. 3.

Motory, dynamomaszyny

dla wszelkich napięć i różnej wielkości oraz materyał instalacyjny poleca po zniżonych cenach

„PRĄD". Kraków, ulica Gołębia L. 3.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.